

II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

MAGDALENA KRASOŃ (Kraków)

Ze studiów nad terminologią źródeł prawa rzymskiego w sprawach opłaty za superficies

Jednym z problemów, jakie wylaniają się w toku studiów nad rzymską *superficies*, jest kwestia stosowanej przez źródła terminologii, zwłaszcza w odniesieniu do określenia opłaty, jaką superficjariusz zobowiązany był płacić właścicielowi zabudowanego przez siebie gruntu. Dotyczące bowiem tego zagadnienia teksty wykazują dość charakterystyczną niekonsekwencję, używając w tym zakresie różnorodnych terminów, a mianowicie: *solarium*¹, *pensio*², *vectigal*³, *merces soli*⁴, *reditus*⁵, *canono*⁶. Wątpliwości w tym zakresie zwiększa fakt, że w niektórych opracowaniach romanistycznych pojawia się termin *salarium*, rozumiany jako opłata za *superficies*⁷, którego jednak w tym sensie w źródłach nie znajdujemy, co skłania do podjęcia prób weryfikacji takiego stanowiska.

Zatem aby problem ten wyjaśnić, musimy sięgnąć do etymologii odnośnych terminów. Słowo *solarium* wywodzi się od *solum*, czyli grunt

¹ D. 20, 4, 15; D. 30, 39, 5; D. 43, 8, 2, 17; CIL 6, 1585, CIL 10, 1783.

² D. 5, 3, 27; D. 6, 1, 74; D. 7, 1, 59; D. 14, 3, 5, 13; D. 39, 2, 39, 2; D. 39, 4, 10, 1; C. 11, 69, 1.

³ D. 18, 5, 9; D. 39, 2, 15, 26; D. 43, 8, 2, 17; D. 50, 10, 5, 1.

⁴ D. 13, 7, 17.

⁵ CTh. 15, 1, 52; Plin. HN 19, 56; Plin. Ep. 7, 18; I. 3, 24, 3.

⁶ C. 11, 70, 5.

⁷ Por. J. Stöer, *Lexicon iuridicum*, 1607 r., s. 976; J. Zielonacki, *Pandekta*, Kraków 1862, s. 321; B. Łapicki, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1948, s. 322; W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1971, s. 363. Pierwszy z wymienionych autorów jest w tej sprawie niekonsekwentny. Termin *salarium* pojawia się u niego przy wyjaśnieniu hasła *superficiarius* (s. 976): „*Superficiarius definitur esse is, qui in alieno solo aedificavit, [...] et sibi haberet aedificium in perpetuum, vel in plures annos sub annuo salario*”. Natomiast na s. 941 Stöer wyjaśnia *solarium* m.in. jako: *vectigal, quod pro solo penditur, cum quis in publico aedificavit*, a przy hasle *salarium* (s. 897) brak wzmianki o znaczeniu, jakie wynika z wywodów na s. 976.

lub od *sol*, *-is*, czyli słońce⁸. W pierwszym przypadku termin ten ma znaczenie opłaty za korzystanie z budowli na cudzym gruncie, a taka hipoteza znajduje potwierdzenie w przytoczonej przez D. 43, 8, 2, 17 wypowiedzi Ulpiana (l. LXVIII ad ed.).

Si quis nemine prohibente in publico aedificaverit, non esse eum cogendum tollere, ne ruinis urbs deformeretur, et quia prohibitorium est interdictum, non restitutorium. Si tamen obstet in aedificium publico usui, utique is, qui operibus publicus procurat, debebit id deponere, aut si non obstet solarium ei imponere: vectigal enim hoc sic appellatur ex eo, quod pro solo pendatur.

Powyższy tekst dotyczy więc budowy na gruncie publicznym. W takiej sytuacji urzędnicy zajmujący się ochroną budowli publicznych⁹ mogli albo zarządzić usunięcie budynku, albo też nałożyć na budowniczego opłatę zwaną solarium. Ulpian wyjaśnia również, że termin solarium jest szczególnym oznaczeniem dla *vectigal* i wskazuje źródłosłów tej nazwy, wyprowadzając ją od *solum*. Określenie *solarium*, pochodzące od *sol*, oznacza natomiast zegar słoneczny lub też każde nasłonecznione miejsce np.: ganek, taras, balkon¹⁰. Oczywiście termin *solarium* użyty w takim właśnie sensie nie ma, dla przeprowadzanych rozważań, większego znaczenia. Z kolei rzeczownik *salarium* autorzy słowników etymologicznych¹¹ wywodzą od *sal*, *-is*, czyli sól, wskazując na rozmaite znaczenia, w jakich ten termin występuje w źródłach, a w szczególności: racja soli jako dieta podróżna¹², honorarium¹³, pensja urzędnika¹⁴, żołd oficera¹⁵, wynagrodzenie dla osób wykonujących wolne zawody¹⁶, opłata pobierana przez procuratorów¹⁷. Żadnego z tych znaczeń nie można jednak odnieść do superficies. To samo zresztą trzeba stwierdzić odnośnie do tekstów

⁸ Por. A. Walde, J. B. Hoffman, *Lateinische-etymologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1954, t. II, s. 553; T. Charlton, Ph. Lewis, *A latin Dictionary*, Oxford 1958, s. 1718; A. Ernout, *Dictionnaire étymologique de la langue latine*, Paris 1959, s. 632; *The Oxford classical Dictionary*, Oxford 1961, s. 847; Słownik łacińsko-polski (pod red. M. Plezi), Warszawa 1979, t. V, s. 168.

⁹ Por. H. Vogt, *Das Erbbaurecht des klassischen römischen Rechts*, Marburg 1950, s. 18, p. 72, który pisze o pięcioosobowym kolegium złożonym z *curatores locorum publicorum*; por. też Ulpian: *liber singularis de officio curatoris rei publicae*.

¹⁰ Por. np. D. 8, 2, 17, pr; CIL 5, 43; CIL 6, 2; Plin. HN 7, 213.

¹¹ Por. A. Walde, J. B. Hoffman, o.c., s. 524; A. Ernout, o.c., s. 789; T. Charlton, Ph. D. Lewis, o.c., s. 1618.

¹² D. 1, 22, 4.

¹³ C. 4, 35, 1; D. 17, 1, 6, 7; D. 50, 13, 1, 12.

¹⁴ Tac. Agr. 42, 2; D. 2, 15, 8, 24; D. 15, 3, 21; D. 17, 1, 56, 3; D. 33, 1, 9, 2; D. 44, 7, 61, 1; D. 50, 13, 1, pr.

¹⁵ Plin. HN 31, 86.

¹⁶ D. 17, 1, 10, 9; D. 33, 1, 19, 2; D. 34, 1, 16, 1; D. 50, 9, 4, 2; D. 50, 13, 4.

¹⁷ D. 1, 22, 6; D. 17, 1, 7; D. 17, 2, 52, 8; D. 19, 1, 52, 2; D. 19, 2, 19, 10; D. 50, 13, 1, 8.

źródłowych, w których *salarium* oznacza opłatę podatkową, jak np. C. 10, 37:

Imp. Constantinus A. ad Marcellinum comitem Orientis.

Nulli salarium tribuatur ex viribus rei publicae nisi ei, qui iubentibus nobis specialiter fuerit consecutus (a. 349).

Wydaje się, że w podobnym znaczeniu ów termin występuje też w D. 7, 1, 7, którego analiza nasuwa jednak szereg problemów:

Ulpian libro XVII ad Sabinum.

[...] *Rei soli, ut puta aedium, usu fructu legato quicumque redditus est, ad usufructuarium pertinet quaequae obventiones sunt ex aedificus, ex areis et ceteris, quaecumque aedium sunt. [...] modica igitur refectio ad eum pertinet, quoniam et alia onera adgnoscat usu fructu legato: ut puta stipendium vel tributum vel salarium [solarium Hal.] vel alimenta ad ea re relicta.*

Ulpian rozważa tu sytuację użytkownika gruntu z punktu widzenia przypadających mu korzyści i obciążeń. Wśród tych ostatnich znajdujemy również *salarium*. Użycie tego terminu już Haloander¹⁸ zasygnalizował jako pomyłkę i sprostował go na *solarium*¹⁹. Powstaje jednak pytanie, czy poprawka ta była uzasadniona. Moim zdaniem odpowiedź powinna być negatywna, trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że obok *salarium* tekst wymienia *stipendium* i *tributum*, a sąsiedztwo tych terminów mogło wskazywać na publicznoprawny charakter opłaty określanej jako *salarium*, co zresztą — jak wynika z wyżej cytowanej konstytucji cesarza Konstantyna — nie było czymś wyjątkowym. Brak więc podstawy źródłowej do utożsamiania terminu *salarium* z opłatą za *superficies*. W każdym razie nie dostarcza jej cytowany tekst D. 7, 1, 7. W związku z tym stosowanie owego terminu w takim właśnie sensie musi być uznane za nieuzasadnione źródłowo.

Większość autorów przyjmuje, że *solarium* jest technicznym terminem, oznaczającym opłatę, do jakiej zobowiązany był *superficiarius* wobec właściciela gruntu²⁰. Jednakże brak konsekwencji w stosowaniu

¹⁸ Haloandri Digestorum editio Norimbergae a. 1529 — cyt. za Corpus Iuris Civilis, vol. I, Institutiones, Digesta, Mommsen, Krüger, Berolini 1922, s. 127.

¹⁹ T. Charlton, Ph. D. Lewis, o.c., s. 1718, również podaje D. 7, 1, 7 jako przykład na *solarium* w znaczeniu renty gruntowej.

²⁰ Por. I. Koschembar-Łyskowski, *Prawo rzymskie systematu część ogólna*, Warszawa, b.d., s. 476; G. La Pira, *Istituzioni di Diritto romano*, Firenze b.d., s. 248; J. Stoer, o.c., s. 941; H. Degenkolb, *Platzrecht und Miethe*, 1867, s. 124; G. F. Ruchta, *Institutionen*, Leipzig 1881, s. 325; A. Pernice, *Parerga II Beziehungen des öffentlichen römischen Rechts zum Privatrechte*, ZSS 1884, s. 91; A. Schmidt, *Das Recht der Superficies*, ZSS 1890, s. 156; N. Coviello, *Della superficies*, Arch. Giur. 49 (1892), s. 78; F. Zoll (sench.) *Pandekta t. II*, 1898, s. 220; O. Karlowa, *Römische Rechtsgeschichte*, Leipzig 1901, t. II, s. 1268; H. Wirth, *Die gemeinrechtliche superficies in vergleichung mit dem Erbbaurecht des BGB*, Berlin 1903, s. 22; B. Windscheid, T. Kipp, *Pandekten*, t. I, 1906, s. 1107;

wskazanych wyżej terminów przez jurystów rzymskich stanowił dla części romanistów podstawę do rozróżnienia między *vectigal* jako opłatą za superficies na gruncie publicznym, a *solarium* — na gruncie prywatnym. Tego rodzaju pogląd reprezentuje m.in. Solazzi, który tej kwestii poświęcił szczególną uwagę²¹. Podaje on w wątpliwość autentyczność wszystkich tekstów, posługujących się terminem *solarium* w odniesieniu do gruntu publicznego, nawet jeśli z ich ujęcia wynika jednoznacznie, że chodzi o *superficies* na takim właśnie gruncie. Uważa bowiem, że juryści rzymscy unikali dla stosunków prawa publicznego nazwy *superficies* oraz *solarium*, gdyż te — jego zdaniem — dotyczą wyłącznie gruntów prywatnych. W związku z tym wszystkie teksty sprzeczne z tego rodzaju założeniem Solazzi uważa za przerobione przez kompilatorów justyniańskich²² lub też ujęcie ich traktuje jako wynik kaprysu urzędników²³.

P. F. Girard, Mayr, *Geschichte und System des römischen Rechts*, 1908, t. I, s. 418; H. Dernburg, *Pandekten*, t. I, Berlin 1911, s. 471; S. Wróblewski, *Zarys wykładu prawa rzymskiego. Prawo rzeczowe*, Kraków 1919, s. 156; K. Czyhlarz, *Instytucje prawa rzymskiego*, Warszawa 1922, s. 173; R. Sohm, *Instytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego* (tłum. Taubenschlag R., Kozubski W.), Warszawa 1925, s. 332; H. G. Heumann, E. Seckel, *Handlexicon zu den Quellen des römischen Rechts*, Jena 1907, s. 544; S. Perozzi, *Istituzioni*, t. I, 1928, s. 799; P. Krüger, hasło *superficies* w RE, t. IV A I, s. 929; B. Biondi, *La categoria romana delle servitutes*, 1938, s. 451; S. Di Marzo, *Istituzioni di diritto romano*, Milano 1946, s. 274; R. Monier, *Vocabulaire de droit romain*, Paryż 1949, s. 292; H. Vogt, o.c. s. 63; A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s. 725; P. Voci, *Istituzioni di diritto romano*, Milano 1954, s. 261; B. Biondi, *Istituzioni di diritto romano*, Milano 1956, s. 305; A. Guarino, *Diritto privato romano*, Napoli 1958, s. 435; E. Volterra, *Istituzioni di diritto romano*, Roma 1961, s. 430; F. Pastori, *La superficies nel diritto romano*, Milano 1962, s. 35; V. Arangio-Ruiz, *Istituzioni di diritto romano*, Napoli 1966, s. 261; A. Wiliński, *Das römische Recht*, Leipzig 1966, s. 65; H. Siber, *Römisches Recht*, Darmstadt 1968, s. 118; R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1969, s. 152; F. Pastori, *Prospettiva storica del diritto di superficie*, Studi Donatuti 2 V sez III, Milano 1973, s. 875; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1978, s. 325; W. Bojarski, *Prawo rzymskie*, UMK Toruń 1983, s. 200; *Prawo rzymskie*, Słownik encyklopedyczny pod redakcją W. Wołodkiewicza, Warszawa 1986, s. 142.

²¹ Por. S. Solazzi, rec. *Das Erbbaurecht*; H. Vogt, *Iura* 1951, s. 224; S. Solazzi, *Usus proprius*, SDHI 1941, s. 386; S. Solazzi, *Studi romanistici*, RISG 1949, s. 23.

²² Dotyczy to takich tekstów, jak: D. 43, 8, 2, 17; D. 13, 7, 16, 2; D. 30, 39, 5.

²³ Chodzi tutaj o dwie cytowane powyżej inskrypcje dotyczące Adrastusa i Atimetusa. W RISG 1949, s. 29 Solazzi pisze: „La disamina dei testi giuridici fornisce più di un indizio che i giuristi non dettero il nome di solarium al corrispettivo dovuto per la superficie su fondi pubblici. Ma io rinuncio a valermi di tali indizi. Sovrasta su ogni altra considerazione la domanda per quale motivo la giurisprudenza romana avrebbe desunto dal diritto privato e ritenuto applicabile ai rapporti pubblici il nome solarium ad avrebbe respinto il nome superficies? La terminologia privatistica sarebbe stata per metà adottata, per metà ripudiata. Chi mi spiega

Oczywiście w aktualnym stanie wiedzy romanistycznej stanowisko Solazziego w sprawie zakresu ingerencji kompilatorów jest nie do utrzymania²⁴. Nie przekonuje zwłaszcza dokonana przez tego autora analiza tekstu D. 39, 2, 15, 26:

Ulpianus libro LIII ad edictum.

Si de vectigalibus aedibus non caveatur, mittendum in possessionem decemus nec iubendum possidere (nec enim dominium capere possidendo potest), sed decernendum, ut iure esset, quo foret is qui non caverat: post quod decretum vectigali actione uti poterit.

W tekście tym pojawia się termin *vectigales aedes*, który Solazzi traktuje jako przykład *superficies* na gruncie publicznym i porównuje z *superficiariae aedes*, czyli z *superficies* na gruncie prywatnym²⁵. Przeprowadza przy tym wywód, mający wykazać, że *vectigales aedes* nie są to *aedes*, *quae in vectigali praedio sunt*, bo wtedy nazywano by je *in vectigali fundo positae*. Jego zdaniem *vectigales aedes* są to budynki, za które należy się *vectigal*, przy czym *vectigal* należy rozumieć nie jako zapłatę za dzierżawę wieczystą tych domów, ale jako zapłatę za korzystanie z budowli wzniesionej na gruncie publicznym. Chodzi o to, że nawet gdyby na *fundus vectigalis* znajdowały się jakieś budynki, wtedy opłata obejmowałaby i tak grunt, a nie te budowle, jeśli zaś korzystający z *fundus vectigalis* zezwoliłby na wzniesienie budowli na tym gruncie przez osobę trzecią, ta płaciłaby mu *solarium* lub inną zapłatę, która nie mogła się nazywać *vectigal*, bo była to nazwa zarezerwowana dla opłat za korzystanie z gruntu przyznanego przez państwo lub miasto.

Moim zdaniem, nie jest to jednak jedyna możliwa interpretacja. Równie dobrze mogło tu chodzić o budynki wzniesione przez osobę trzecią, której emfiteuta odstąpił część swojego *ager vectigalis* dla ich wybudowania. Nazwa *vectigales aedes* odnosiłaby się nie do zapłaty za ich używanie, bo mogło to być *solarium*, ale do charakteru gruntu i wiązałaby się z możliwością skorzystania z *actio vectigalis*. Gdyby budynki wznosił emfiteuta, *actio vectigalis* przysługiwałaby mu bez żadnych wątpliwości, natomiast tekst wyraźnie mówi o rozszerzeniu zastosowania tego powództwa. Wywody Solazziego wydają się więc nieprzekonywające, bo konstrukcja *ager vectigalis* jako gruntu, za który należy się *vectigal*,

questa mezzadria? I negozi di Roma e di Pozzuoli certo non la spiegano. Sembra un capriccio, che non mi meraviglia da parte di notari, di minutanti, di ufficiali amministrativi, ma che attribuiró ai giureconsulti solamente quando un testo insospettabile miproverí che i giureconsulti si sono lasciati allettare dallo strano ghiribizzo”.

²⁴ Por. np. R. Orestano, *Introduzione allo studio storico del diritto romano*, Torino 1961, s. 654, który zwracając uwagę na wielkie zasługi, jakie krytyka interpolacyjna położyła w zakresie badań nad rozwojem prawa rzymskiego, przestrzega przed pochopnym stosowaniem tej metody, aby uniknąć aprioryzmu czy też innych związanych z nią pułapek.

²⁵ Por. np. D. 43, 18, 2.

wcale nie musi odnosić się również do *aedes vectigales*. Warto przy tym zwrócić uwagę na pewne niekonsekwencje i wahania u Solazziego, który na zakończenie jednego ze swoich artykułów pisze²⁶: „Io ho sempre ammesso che in casi eccezionali i giureconsulti abbiano eccezionalmente esteso al campo pubblicistico la terminologia privatistica; e, se non mi rattenessero le conseguenze deducibili da D. 13, 7, 17 e D. 43, 8, 2, 17, non avrei difficoltà a supporre che come i redditori dei negozi di Roma e di Pozzuoli, i giureconsulti classici o alcuni di loro adottassero il termine *solarium* per i rapporti superficiali delle terre pubbliche”.

Proponowane przez Solazziego rozróżnienie pomiędzy *vectigal* jako opłatą za *superficies* na gruncie publicznym a *solarium* na gruncie prywatnym występuje również w podręczniku Jörsa, Kunkla, Wengera. Charakterystyczne jednak, że to rozróżnienie pojawia się dopiero w najnowszym wydaniu tego podręcznika, w części opracowanej przez Mayer-Maly'ego, podczas gdy w poprzednich edycjach jest mowa wyłącznie o *solarium*²⁷. Podobny pogląd reprezentuje również Kaser, który jednak pisząc o tym rozróżnieniu, wskazuje równocześnie na brak stabilnej terminologii w tym zakresie²⁸, a także Orestano, traktujący *vectigal* jako opłatę za *superficies*²⁹ na gruncie publicznym. Autor ten jednak zwraca uwagę na dającą się tu zauważyć niekonsekwencję źródeł w tym zakresie: „A tali costruzioni (su suolo pubblico) si usava imporre un vectigal, che nella specie veniva detto *solarium*”.

Sądzę, że przedstawiony powyżej problem wynika z pominięcia podstawowego faktu związanego z genezą i ewolucją *superficies*. Chodzi o uznawaną przez wszystkich autorów okoliczność, iż ta instytucja zaczęła się kształtować najpierw na gruntach publicznych, a dopiero potem rozszerzono jej zakres również na grunty prywatne. Nie mogło to pozostać bez wpływu na kwestie terminologiczne.

Chronologiczne zestawienie tekstów źródłowych dotyczących omawianego zagadnienia dowodzi, że w czasach, gdy *superficies* dotyczyła wyłącznie gruntów publicznych, opłatę, jaką superficjariusz płacił właścicielowi gruntu (czyli państwu lub gminie), nazywano tak samo, jak wszelkie inne płatności publiczne, tzn. *vectigal*. Natomiast gdy zaczęły wchodzić w grę również grunty prywatne, pojawia się nowy termin: *solarium*, sygnalizujący zmienioną sytuację³⁰. Początkowo bowiem wystę-

²⁶ S. Solazzi, RISG 1949, s. 29.

²⁷ P. Jörs, W. Kunkel, L. Wenger, *Römisches Recht*, Berlin 1935, II wyd., Berlin 1987, IV wyd.

²⁸ M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, t. I, München 1971, s. 456.

²⁹ R. Orestano, *Haslo superficies w Novissimo Digesto Italiano*, t. XVII, s. 829.

³⁰ Liczne są teksty przeciwstawiające *ager vectigalis* gruntom superficjarnym (*praedia superficjaria*), co wskazywałoby na odmienną terminologię (różną od *vectigal*) co do nazwy opłaty za te ostatnie. Por. np.: D. 6, 2, 12; D. 10, 2, 10; D. 13, 7, 6, 2; D. 7, 4, 1; FV 61.

puje wyłącznie termin *vectigal*. Między innymi w *Lex agraria* ze 111 r. p.n.e.³¹, następnie u Pliniusza³² oraz u Frontinusa de aquis urbis Romae II, 118:³³

commoda publicae familiae exonerantur vectigalium redditu ad ius aquarum pertinentium. ea constat ex locis aedificisve quae sunt circa ductus et castella aut munera aut lacus.

Jak wynika z cytowanego fragmentu, m.in. wzdłuż akweduktów stał szereg domów, których użytkownicy zobowiązani byli wobec państwa do zapłaty *vectigal*. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z przykładem *superficies*. Natomiast z terminem *solarium* spotykamy się w wieku II i III n.e., o czym świadczą teksty z Digestów oraz inskrypcje z *Corpus Inscriptionum Latinarum*. Oprócz cytowanego wyżej tekstu D. 43, 8, 2, 17 występuje on w D. 20, 4, 15:

Paulus libro LXVIII ad edictum.

Etiā superficies in alieno solo posita pignori dari potest, ita tamen, ut prior causa sit domini soli, si non solvatur ei solarium.

Paulus stwierdza, że *superficies* może być przedmiotem zastawu, przy czym pierwszeństwo w jego uzyskaniu przyznano właścicielowi gruntu, aby zabezpieczyć jego roszczenie o zapłatę *solarium*. Z tego tekstu wynika więc wyraźnie, że opłatę należną właścicielowi od *superficiarjusza* określano jako *solarium*.

Następnym tekstem jest wypowiedź Ulpiana zawarta w D. 30, 39, 5. *Ulpian libro XXI ad Sabinum.*

Heres cogitur legati praedii solvere vectigal praeteritum vel tributum vel solarium vel cloacarium vel pro aquae forma.

Jest to fragment, w którym *solarium* występuje jako termin samodzielny i niezależny od *vectigal*. Należy dodać, że poza tekstami z kodyfikacji justyniańskiej zachowały się dwie inskrypcje, w których również występuje słowo *solarium* w znaczeniu opłaty za *superficies* i to na gruncie publicznym. Są to CIL 6, 1585 oraz CIL 10, 1783. W pierwszej inskrypcji (193 r. n.e.) czytamy m.in.:

Exemplaria literarum rationalium dominorum nostrorum, scriptarum, pertinentes ad Adrastum Augg nn libertum quibus aei permissum sit aedificare loco connabae a solo iuris sui pecunia sua, praestaturus solarium sicut caeteri — — Tegulas omnes et impensam de casulis item cannabis ed aedificiis idoneis adsigna Adrasto, procuratori co-

³¹ *Lex agraria* (111 r p.n.e.) CIL 1, 175, n. 200: *Quei in Africa agrum possessionemve agrive possessionisve superficium habet possidetve fruitur, quem agrum possessionemve quousve agri possessionisve superficium questor praetorve publice vendiderit — — ob eum agrum locum possessionem agrive superficium scripturam pecoris nei dato neve vectigal solvito — — is ager ex senatus consulto datus, possessionesque ea omnia eorum hominum — — dum magistratus quo de ea re in ious aditum erit, ita de ea re iudicium det.*

³² Plin HN 19, 56.

³³ Frontinus de aquis urbis Romae II, 118, Loeb 174, s. 448.

lumnæ divi Marci, ut ad voluptatem suam hospitium sibi extruat, quod ut habeat sui iuris et ad heredes transmittat — — Petimus igitur aream, quam demonstraverit Adrastus libertus domini nostri, adsignari ei iubeatis, praestituto secundum exemplum ceterorum solarium.

Tekst mówi o wyzwoleniu Adrastusie, który podjął się funkcji strażnika kolumny Marka Aureliusza. Zezwolono mu na wybudowanie w pobliżu tej kolumny mieszkania. Przyznany Adrastusowi na ten cel grunt wraz ze wzniesioną na nim budowlą miał pozostać w jego władaniu określanym jako *suum ius* i mógł być przekazany spadkobiercom. W zamian za to wyzwoleniec zobowiązany był do zapłaty *solarium*. Oprócz tego udzielono Adrastusowi pomocy przy wznoszeniu budowli, przyznając mu potrzebne materiały budowlane. W tekście jest wyraźnie mowa o *solarium* jako opłacie za korzystanie z budynku wzniesionego na cudzym gruncie, przy czym warto zwrócić uwagę na odwołanie się do wcześniejszej i chyba dość powszechnej praktyki w takich zwrotach, jak: *praestaturum solarium sicut caeteri* czy *praestituto secundum exemplum ceterorum solarium*. Druga zaś z inskrypcji (również z II w. n.e.) mówi m.in.:

Cum M. Laelius Atimetus, vir probissimus et singulis et universis karus, petierit in ordine nostro, uti solarium aedifici, quod extruit in transitorio, remitteretur sibi ea condicione, ut ad diem vitae eius usus et fructus potestasque aedifici sui ad se pertinerat, postea autem rei publicae nostrae, placere huic ordini tam gratam voluntatem optimi civis admitti remittique ei solarium, cum plus ex pietate promissi eius res publica nostra postea consecutura sit.

Ta inskrypcja z kolei dotyczy dość nietypowej sytuacji. Obywatel miasta Puteoli zwrócił się do urzędu z prośbą o zwolnienie go z płacenia *solarium*, w zamian za co rezygnował on z dziedziczości *superficies*. Również z tego tekstu wynika, że opłata, do jakiej zobowiązany był *superficiarius* wobec właściciela gruntu, nazywała się *solarium*.

Sięgając do źródeł jeszcze późniejszych, możemy zauważyć, że termin *solarium* w nich nie występuje. Spotykamy tam ponownie terminy: *vectigal* i *pensio*⁸⁴. Przykładowo C. 11, 69, 1:

Imp. Iulianus A. Attico.

Pro aedibus, quas nonnulli in solo rei publicae extruerunt, placitam praestare pensione cogantur.

Jak bowiem wyraźnie stwierdza cesarz Julian Apostata, za budynki wzniesione na gruncie publicznym pobierana była opłata zwana *pensio*. Również w Digestach te terminy są dość częste. Jako przykład może służyć tekst D. 6, 1, 74:

Paulus libro XXI ad edictum.

[superficiarius] id est qui in alieno solo superficem habet, ut certam pensionem praestet.

⁸⁴ Por. PS 5, 36, 2; PS 4, 6, 3; FV 61; FV 288; C. 4, 61, 4; C. 4, 61, 6.

Jurysta określa superficjariusza jako osobę, która mając *superficies* na cudzym gruncie, zobowiązana jest do zapłaty *pensio*. W tym fragmencie jest mowa ogólnie o cudzym gruncie, bez sprecyzowania, czy chodzi o grunt publiczny czy prywatny. Sięgnijmy też do tekstu D. 50, 10, 5, 1:

Ulpianus libro singulari de officio curatoris rei publ. Fines publicos a privatis detineri non oportet. curabit igitur praeses provinciae, si qui publici sunt, a privatis separare et publicos potius redditus augere: si qua loca publica vel aedificia in usu privatorum invenerit, aestimare, utrumne vindicanda in publicum sint an vectigal eis satius sit imponi, et id, quod utilius rei publicae intellexerit sequi.

Ulpian wskazuje tu na szczególną ochronę, jakiej podlegają grunty i budowle publiczne. Na wypadek gdyby znalazły się one w rękach osób prywatnych, na namiestników prowincji nałożony został obowiązek zbadania, co z punktu widzenia interesu publicznego jest korzystniejsze, czy sprzedanie ich *in publicum* czy też nałożenie stosownego *vectigal*. Tutaj również nie ma wątpliwości, że chodzi o budowę na cudzym gruncie.

I wreszcie fragment ujmujący sprawę od strony właściciela gruntu. D. 39, 2, 39, 2. *Pomponius libro XXI ad Sabinum.*

Damni infecti stipulatio latius patet, et ideo et ei, qui superficiam insulam habet, utilis est ea stipulatio, si quid in superficis damnum datum fuerit, et nihilo minus et soli domino utilis est, si solo damnum datum fuerit, ut tota superficies tolleretur: fraudabitur enim dominus soli in pensione percipienda.

W wypowiedzi Paulusa na temat ochrony przed szkodą za pomocą *stipulatio damni infecti* jest mowa o *pensio*, jaką właściciel gruntu otrzymywał od superficjariusza. Podobnie wygląda sytuacja w chronologicznym zestawieniu tekstów poszczególnych jurystów rzymskich, którzy zajmują się omawianym zagadnieniem. Tacy autorzy, jak: Gaius, Papirius Iustus, Q. C. Scaevola, Papinian posługują się wyłącznie terminem *vectigal*³⁵. Paulus najczęściej pisze o *vestigal*, potem o *pensio* i tylko raz o *solarium*³⁶. Ulpian każdego z tych terminów używa jednakowo często³⁷, a Hermogenianus powraca do *vectigal*³⁸.

Śledząc losy omawianych terminów, można zaobserwować ciekawe zjawisko. Słowo *solarium*, które pojawia się po rozszerzeniu zakresu *superficies* na grunty prywatne, jest stosowane również dla gruntów publicznych³⁹. Ujmując jednak całą sprawę od strony ilościowej, trzeba

³⁵ Gaius — D. 50, 16, 16; GI 3, 1145; GI 4, 28; Papirius Iustus — D. 39, 4, 7; Q. C. Scaevola — D. 20, 1, 31; D. 18, 5, 9; Papinian — D. 50, 16, 219; D. 50, 8, 5, pr.

³⁶ Paulus — *vectigal* D. 39, 3, 23, 1; D. 6, 1, 1; D. 13, 7, 16, 2; PS 4, 6; *pensio* D. 19, 2, 54; D. 7, 1, 59, 1; *solarium* D. 20, 4, 15.

³⁷ Ulpian — *vectigal* D. 50, 10, 5, 1; D. 39, 2, 15, 26; D. 18, 4, 2, 16; *pensio* D. 6, 1, 73 - 74; D. 5, 3, 27; D. 14, 3, 5, 13; *solarium* D. 43, 8, 2, 17; D. 30, 39, 2.

³⁸ Hermogenianus D. 39, 4, 10, 1.

³⁹ Por. cytowane teksty z CIL. Na analogiczny proces w odniesieniu do określenia budowli wznoszonych na cudzym gruncie zwraca uwagę A. Paladini, który

stwierdzić, że termin *solarium*, jakkolwiek można go uznać za wyrażenie techniczne, służące do określenia opłaty, do jakiej superficjariusz był zobowiązany wobec właściciela zabudowanego przez siebie gruntu⁴⁰, nie występuje zbyt często. Dysponujemy zaledwie trzema tekstami z Digestów i dwiema inskrypcjami, w których ten termin występuje w podanym wyżej znaczeniu⁴¹. Podobnie kształtuje się liczba tekstów źródłowych, które w odniesieniu do *superficies* używają nazwy *pensio*⁴² i *vectigal*⁴³. Ten ostatni termin, chociaż pierwotny w stosunku do *solarium*, ma jednak dużo szerszy zakres znaczeniowy⁴⁴. Ogólnie *vectigal* oznaczało wszelkie płatności publiczne⁴⁵, w szczególności podatek za *agri vectigales*⁴⁶ oraz czynsz płacony przez emfiteutę⁴⁷. Podobnie wygląda sprawa *pensio*⁴⁸.

Szczupłość materiału źródłowego nie pozwala na formułowanie kategorycznych twierdzeń. Można jednak przyjąć za wysoce prawdopodobne, iż tylko *solarium* miało charakter terminu technicznego dla oznaczenia opłaty za *superficies*. Natomiast *vectigal* i *pensio*, choć w odniesieniu do *superficies* występowały równie często, miały jedynie charakter pomocniczy⁴⁹.

w NNDI, t. XVII, s. 942 pisze: „Il canone pagato per poter costruire e mantenere la costruzione su suolo pubblico era di regola un vectigal e gli edifici erano indicati con l'espressione aedes vectigales; nel caso, invece, di costruzioni su suolo privato, il canone era chiamato solarium, e l'edificio superficies, espressione quest'ultima che, col tempo servi a indicare le analoghe costruzioni su suolo pubblico”.

⁴⁰ Jest to bowiem termin występujący wyłącznie w kontekście budowy na cudzym gruncie (oczywiście z wyłączeniem sytuacji omówionej w przypisie 10).

⁴¹ Są to teksty: D. 20, 4, 15; D. 30, 39, 5; D. 43, 8, 2, 17; CIL 6, 1585; CIL 10, 1783.

⁴² D. 5, 3, 27; D. 6, 1, 73 - 74; D. 14, 3, 5, 13; D. 39, 2, 39, 2; C. 11, 69, 1.

⁴³ D. 39, 2, 15, 26; D. 43, 8, 2, 17; D. 50, 10, 5, 1; Lex agraria, FV 61; Plin HN 19, 56; Frontinus II, 118.

⁴⁴ Na różnorodne znaczenie tego terminu wskazują np.: J. Stoer, o.c., s. 716; H. G. Heumann, E. Seckel, o.c., s. 614; R. Monier, o.c., s. 341; A. Berger, o.c., s. 357; A. Walde, J. B. Hoffmann, o.c., s. 741; A. Ernout, o.c., s. 716; T. C harlton, P. D. Lewis, o.c., s. 1961; M. Kaser, o.c., s. 311, t. II.

⁴⁵ Np. D. 39, 4, 1, 1.

⁴⁶ Np. D. 10, 1, 4, 9.

⁴⁷ Np. D. 6, 3, 1; C. 4, 66, 2; I. 3, 24, 3.

⁴⁸ Na rozliczne znaczenie rzeczownika *pensio* (ciężar, waga, spłata, wypłata, rata, czynsz najmu dzierżawnego, ogólnie wynagrodzenie) zwraca uwagę J. Reszczyński w swojej pracy doktorskiej *Nakłady w prawie rzymskim*, Kraków 1986, s. 59. Autor ten podkreśla, że „pensio” jest tym rzeczownikiem spośród bezpośrednio wywodzących się od źródłosłowu *pendere*, który przyjmuje znaczenie związane z wypłacaniem, wydawaniem pieniędzy. Jego występowanie jest charakterystyczne dla łaciny poklasycznej (a więc w okresie rozwoju prawa klasycznego), a w wyspecjalizowanych znaczeniach także później”. Por. też D. 5, 3, 27; D. 12, 6, 55; D. 13, 7, 11, 5; D. 14, 3, 5, 13; D. 19, 1, 13, 10; D. 22, 1, 36; D. 24, 3, 7, 11; D. 30, 39, 1.

⁴⁹ W jeszcze większym stopniu dotyczy to takich nazw, jak *reditus* i *canon*. Por. przypis 5 i 6.